ROLNIK



Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie."

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego",poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 5 | Wąbrzeźno, dnia 8 lutego 1930 r. | Rok II

Prowadźmy naszą gospodarkę rolną intensywnie!

IV.

Intensywnie prowadzone gospodarstwo rolne musi mieć płodozmian pod każdym względem pierwszorzędny, w przeciwnym razie byt jego zachwieje się w krótkim czasie. Dlatego też w niniejszym artykule poświęcam kilka słów należytemu płodozmianowi, biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki gospodarcze i państwowe i interesy indywidualne rolnictwa pomorskiego. Zaznaczam jednakowoż, że wybór płodozmianu zależy w znacznej mierze od indywidualnych potrzeb danego gospodarstwa i jego kierunku i musi być ściśle do warunków takowego dopasowany. Inny płodozmian musi być w gospodarstwie hodowlanem, a inny w zbożowem, inny na roli lżejszej, a inny na roli ciężkiej. Zanim płodozmian ułożymy, musimy też wiedzieć, ile potrzebujemy ziemniaków, zboża na paszę, paszy soczystej dla bydła, jaką siłę pociągową możemy mieć do dyspozycji, czy odstawa buraków cukrowych do daleko odległej stacji nie wpłynie ujemnie na ogólną uprawę roli i t. p.

Tam, gdzie istnieją ugory, muszą być takowe koniecznie skasowane, a w gospodarstwie, gdzie trzymamy mniej inwentarza i łąk jest poddostatkiem, nawet koniczyna w polu może być zbyteczna. Przy układaniu nowego płodozmianu bierzemy pod uwagę fakt, że bydło nasze pozostaje niemal cały rok, a przynajmniej do żniw w oborze, gdyż błędnem praktykowaniem i mylnem naśladownictwem starej gospodarki jest, wypędzanie bydła rogatego już już w maju na pastwisko i przez to spaszanie pierwszego pokosu koniczyny, lub ugoru, co niestety, przeważnie się jeszcze zawsze dzieje; musimy raz zrozumieć, że ejżeli możemy przetrzymać krowy do końca maja w oborze, to chyba zbyt wielkiej trudności nie sprawi nam przetrzymanie takowych o jeden miesiąc dłużej, a zyskamy przez to jedno pole więcej do obsiewu.

Zaznaczam, że wprowadzenie nowego płodozmianu sprawia pewne trudności, a niejednokrotnie nawet i straty, wobec czego musimy sprawę jaknajbardziej szczegółowo obmyśleć i opracować, tembardziej, że wiemy, iż co kilka lat nie możemy płodozmianu całkowicie zmieniać, możemy jedynie wprowadzić od czasu do czasu małe zmiany, które spowodowane być mogą czynnikami gospodarczemi, lub nawet klimatycznemi, lecz częste zupełne zmiany wprowadzonego płodozmianu odbić się mogą bardzo ujemnie na kieszeni danego rolnika.

Zwracam uwagę, że płodozmiany, które prowadzimy tu od czasów przedwojennych, muszą uledz zmianie, gdyż dawniejszy kierunek gospodarstw opierał się przeważnie na gospodarstwie zbożowem i przedwojenne warunki gospodarcze u naszych zaborców były inne, aniżeli dziś w Polsce. Dziś większy nacisk kłaść musimy na zwiększenie uprawy buraków cukrowych, a na lżejszej ziemi cykorji i ziemniaków.

Najodpowiedniejszą chwilą do ułożenia nowego płodozmianu jest czas pożniwny. Na osadach nowopowstałych z parcelacji jest to rzeczą łatwą, gdyż przeważnie osady mają prawidłową figurę i tworzone są na jednolitym przedplonie. Lecz przy dobrej woli i odpowiedniem postępowaniu wprowadzić możemy nowy płodozmian do każdego gospodarstwa.

Przy układaniu płodozmiany uwzględnić trzeba uprawę roli i zużytkowanie nawozów i zwrócić baczną uwagę na podział pracy i organizację danego gospodarstwa. Dalej wiedzieć trzeba, że mamy rośliny głęboko, średnio i płytko zakorzeniające się. Do roślin głęboko zakorzeniających się zaliczamy: lucernę, koniczynę, przelot, rzepak, łubin, kartofle, marchew, buraki cukrowe i pastewne, cykorję, do roślin średnio zakorzeniających się należą groch, wyka, do roślin płytko zakorzeniających się należą wszystkie zboża kłosowe i trawy.

Jest to sprawa wielkiego znaczenia, gdyż zważać musimy, aby przychodziły po sobie rośliny niejednakowo zakorzenione, a więc nie czerpiace pokarmów z tych samych warstw gleby. Po głęboko zakorzenionej, w następnym roku powinna przyjść taka, która ma krótsze korzenie i znowu po niej inna z długiemi korzeniami. Po motylkowych i zbożach jarych siejemy zboża ozime, po oziminach okopowe, a po okopowych zboża jare. Różnorodność zakorzenienia się roślin wpływa do-

datnio na uprawę roli, rośliny głęboko się zakorzeniające czerpią pokarmy z podglebia, a następnie rośliny sięgające korzeniami płytko mają możność należytego wykorzystania wierzchniej warstwy gleby.

Bardzo ważną rolę odgrywa także ocienianie roli, gdyż wiedzieć trzeba, że mamy rośliny szerokolistne i wąskolistne, które musimy zmieniać kolejno. Do szerokolistnych zaliczamy rośliny motylkowe i oleiste, do wąskolistnych zboża i trawy. Rośliny szerokolistne wpływają dodatnio na sprawność roli, która tak łatwo nie ulega zaskorupieniu, słońce jej nie spieka, a ciepłota podlega małym wahaniom, przez co rozwijające się bakterje nadają roli należytą sprawność i pulchność; tę samą czynność sprawiają nam okopowe, które mimo to, że rzadko siedzą, spulchniają nam rolę i oczyszczają znakomicie z chwastów przez samą ciągłą uprawę ziemi.

Niektóre rośliny, jak koniczyna i groch, następują po sobie nie wcześniej jak co sześć lat. Przedplon dla każdej rośliny tak musi być dobrany, aby po jego sprzęcie zostawało dość czasu na dobrą uprawę i zasiew w odpowiedniej porze.

Sianie ozimin po okopowych należy unikać z dwóch przyczyn: a) oziminy potrzebują ziemi zleżałej i zwięzłej, a okopowe pozostawiają ziemię w stanie rozpylonym i b) sprzęt jarzyny daje nam znacznie większe ilości ziarna, a niekiedy nawet i słomy!

Przy wprowadzaniu nowego płodozmianu trudna jest sprawa dostarczenia dobrego stanowiska wszystkim roślinom, gdyż w takim okresie przejściowym musimy nieraz zasiać roślinę w stanowisku niewłaściwem, choć tego należy unikać. W ostateczności dobra uprawa i nawozy mogą nam dopomóc; musimy jednak znać wymagania roślin i do nich się zastosować.

Poniżej podaję trzy rodzaje płodozmianu dla gospodarstw intensywnie prowadzonych, z dobrą komunikacją, blisko dworca, mających dostateczną ilość sił roboczych i wysoki stan inwentarza żywego. W gospodarstwach z dobrą glebą, prowadzonych najbardziej intensywnie, zalecałbym wprowadzić następujący płodozmian:

1. koniczyna,
2. pszenica na oborniku,
3. buraki na nawozach sztucznych,
4. mieszanka na oborniku,
5. pszenica,
6. żyto na nawozach sztucznych,
7. ziemniaki na oborniku,
8. buraki na nawozach sztucznych,
9. pszenica jara, lub jęczmień i
10. żyto na nawozach sztucznych.

Powyższy płodozmian wskazuje nam jedną wadę zasadniczą, która jednakowoż nie ma ujemnego wpływu na całokształt uprawy roślin; jest to wada ta, że w 8-ym roku przychodzą okopowe bezpośrednio po okopowych, ale jest to koniecznie potrzebnem, gdyż w przeciwnym razie, mielibyśmy za dużo pola do uprawy zbóż jarych, a za mało ozimin, co z pewnych względów brać musimy pod uwagę.

Zaznaczam, że powyższy płodozmian wymaga bardzo wielkiego nakładu pracy i energji, ale jest w obecnym czasie ze wszech stron najbardziej właściwy. Weźmy naprzykład, że gospodarstwo rozporządza dwustumorgowym obszarem ziemi ornej, tak, że mamy 10 pól po 20 mg. W tym wypadku będziemy mieli sprzęt następujący: koniczyny 20 mg., pszenicy 40 mg., żyta 40 mg., pszenicy jarej lub jęczmienia 20 mg., mieszanki 20 mg., ziemniaków 20 mg. i buraków 40 mg. Uważam, iż każdy mi przyzna, że podług dzisiejszych warunków gospodarczych będzie to sprzęt najbardziej właściwych produktów rolnych. Na pierwsze czoło wybija się tu większa uprawa pszenicy i buraków cukrowych, jako dziś najlepiej płatnych produktów, z drugiej strony zapewniony jest dostateczny sprzęt innych produktów rolnych w gospodarstwie potrzebnych.

Drugi rodzaj płodozmianu, tak samo na gospodarstwo intensywnie prowadzone, lecz wymagające już mniej energji samego właściciela i cośkolwiek mniej nakładu pracy, jest następujący:

1. koniczyna,
2. pszenica na oborniku,
3. buraki na nawozie sztucznym,
4. mieszanka na oborniku,
5. żyto,
6. ziemniaki na oborniku,
7. jęczmień, lub pszenica jara i
8. żyto na nawozie sztucznym.

Tu będziemy mieli 8 pól po 25 mg. i spręt następujący: koniczyny 25 mg., pszenicy 25 mg., żyta 50 mg., pszenicy jarej lub jęczmienia 25 mg., mieszanki 25 mg., ziemniaków 25 mg. i buraków 25 mg. Widzimy, że jest to także dobry płodozmian, który daje nam rękojmię dobrego i spokojnego, a pewnego gospodarowania i jaknajlepszego wyzyskania roli swojej.

Trzeci rodzaj płodozmianu, nadający się na rolę lekką (piasczystą) jest następujący:

1. koniczyna,
2. mieszanka,
3. żyto,
4. ziemniaki,
5. peluszka i
6. żyto.

Nie mogę jednakowoż zaręczyć własną praktyką, że ostatni rodzaj płodozmianu jest na ziemię lekką najbardziej właściwy, gdyż w praktyce nie uprawiałem dotychczas ziemi piasczystej, uważam jednakowoż, że przy powyższym sprzęcie możnaby prowadzić szeroką hodowlę trzody chlewnej i nawet oborę mleczną, któreby dosyć poważne zyski przynosiły.

Nadmieniam, że powyższe płodozmiany oparte są na wielkiem zużywaniu obornika, o którego jaknajwiększe ilości w gospodarstwie bezwzględnie starać się musimy i również na uzupełnienie nawożeniem gnojówką miejsc mniej urodzajnych w polu. Tak samo widzimy, że dodatkowe nawożenie nawozami sztucznymi jest bezwzględnie potrzebne.

Każdy rolnik, który spostrzeże, że u niego dotychczas praktykowany płodozmian nie odpowiada wymogom dzisiejszej chwili, powinien rozważyć sobie rzecz dokładnie, przejrzyć powyżej podane płodozmiany, w myślach i rachunkach zastosować je do własnych potrzeb i warunków miejscowych i ewtl. z koniecznemi małemi zmianami, jaknajprędzej u siebie wprowadzić.

Wprowadzając nowy płodozmian, należy opracować tabelkę obsiewów na kilka lat naprzód, która będzie wskazywała, w którym roku co ma być posiane, a także, co w poszczególnych polach

w każdem z lat ubiegłych rosło.

Widzimy, że w roku 1938-ym każde poletko posiane będzie tą samą rośliną, którą posiane było w roku 1930-ym i t. d.

Przy wyżej podanych rodzajach płodozmianu brałem pod uwagę wszelkie względy, jakei przy dzisiejszych warunkach gospodarczych nam się nasuwają, tak, że niejednokrotnie nawet sprawy, które przy układaniu płodozmianu były dotychczas w pierwszym rzędzie uwzględniane, musiały obecnie ustąpić miejsca i zejść na plan drugi.

Władysław Klimek, rolnik.

CZYSTOCHLEB.

Dnia 2. II. 1930 odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego w Czystochlebiu w lokalu oberży które zagaił prezes p. L. Wiśniewski o godz. 15-tej przy bardzo licznym udziale członków i gości, hasłem „Cześć Rolnictwu". Na samym wstępie zaznaczył prezes, iż walne zebranie, zwołane na dzień 19. 1. r. b., odbyć się nie mogło z powodu nieprzybycia 50 proc. członków. Uniewinnia nieobecność p. Malkiewicza, instruktora powiatowego, który z powodu wyjazdu do centrali w Toruniu, na zebranie przybyć nie może. Po przywitaniu członków i gości, sekretarz odczytuje protokół z zebrania konstytucyjnego. Referat „Rośliny pastewne mało znane, a godne rozpowszechnienia, wygłosił prezes p. L. W., który wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której udział brali pp.: Seweryniak, Złotowski, Kowalski i wielu innych. Do Komisji Rewizyjnej wybrano jednogłośnie pp.: Kowalskiego i Jana Wiśniewskiego. Następuje sprawozdanie zarządu, które rozpoczyna prezes p. Lud. W., wspominając o radosnej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich na Pomorze i objęcia tego najważniejszego skrawka ziemi polskiej przez prawowitych spadkobierców. Zaślubiny Polski z morzem pozostaną na zawsze rocznicą wiekopomnego faktu historycznego. Przez morze do dobrobytu, do niezależności politycznej i gospodarczej. Przez morze do potęgi mocarstwowej Polski, na wodzie przyszłość nasza i zdrowie nasze. Dowód tego Niemcy, którzy nie chcą za żadną cenę zrezygnować z Pomorza i co dzień dopominają się rewizji granic, wiedząc o tem zbyt dobrze, iż Polska połączona z morzem będzie dla nich największą zaporą w ich „Drang nach Osten". Pozatem prezes wspomina o zmarłym w ub. roku członku naszym ś. p. Bol. Motyckim i prosi obecnych powstać z miejsce ku uczczeniu pamięci Jego, co też wszyscy obecni czynią. Teraz dopiero prezes przystępuje do właściwego sprawozdania rocznego, przypominając, iż walne zebranie jest rachunkiem sumienia towarzystwa z całorocznej działalności i prosi członków o bezwzględną, ale rzeczową krytykę. Ilość członków Kółka wynosi przeszło 20, lecz składkę roczną opłacili tylko 11. Przeciętna ilość członków uczęszczających na zebrania wynosiła 12. Zebrań miesięcznych odbyło się 12, nadzwyczajnych 1. Odczytów i referatów wygłoszono 10 (wszystkie z dziedziny rolnictwa). Porą letnią kilka razy zwiedzano i opisywano gospodarstwa, w tem też stację doświadczalną P. I. R. w Dzwiernie. W porze letniej urządziło też Kółko zabawę, dochód z niej zużyto na cele „Przysposobienia Młodzieży Rolniczej", kółko korzystało w r. ub. z pomocy I. R, która założyła na terenie K. poletka doświadczalne nawozowe i odmianowe. Nawozowe z ziemniakami u prezesa p. Lud. W. i p. Wład. Lotarskiego, odmianowe z owsem u prezesa L. W., z jęczmieniem u sekr. p. Ryngwelskiego. Poletka te doświadczalne nauczyły nas i przekonały, jak używać nawozy sztuczne oraz jakiemi odmianami posługiwać się na naszej glebie. Pozatem zakupiono wspólnie od ks. prof. Dr. Łęgowskiego z W. Radowisk większą ilość ziemniaków org. prof. Modrowa Giżewicza, które wysadzili pp. prezes L. W., sekr. Ryngwelski, skarb. Seweryniak, Kowalski, Lotarski, Rogalla i Łuczkowski. Wspólne zakupy robiło Kółko w Pom. Stow. Roln.-Handl. w Toruniu oddział Wąbrzeźno i było bardzo z dostaw zadowolone (kainit, wapno, tomasyna i saletra chilijska). Największym sukcesem Kółka było jednakże założenie Sekcji Przysposobienia Młodzieży Rolniczej, uprawy owsa, której patronem był prezes L. W., a kierownikiem Wacław Wiśniewski. Uprawa owsa dała wyniki nadzwyczajne (plon z morgi magd. 27 cetr. poj.). Widzimy stąd, jak bardzo podnieść można plon z naszych pól przy odpowiedniej uprawie, pielęgnowaniu i nawożeniu. Nagrodę za najlepsze wyniki dostali bracia Złotowscy. W obecnym roku ta sama młodzież bierze udział w konkursie uprawy żyta, której patronem jest p. Kowalski, a kierownikiem p. Bucha. Kółko posiada bibljotekę (25 tomów przeważnie treści rolniczej), z której członkowie skwapliwie korzystali. „Kłosy", nasz organ fachowy, abonuje 50 procent członków. Angażowanie instruktora Rolniczego i organizowanie biura powiatowego P. T. R. przynosi członkom wielkie korzyści przez udzielanie porad fachowych i t. p. Do prowadzenia wzorowej rachunkowości gospodarki małorolnej zobowiązał się tylko p. Kowalski. Ze względu na kryzys finansowy, P. W. K. zwiedziło tylko kilku członków. To byłyby dodatnie strony Kółka a strona przeciwna? Należałoby przystąpić do prac nad założeniem Kółka Hodowlanego, założyć stację hodowlaną buhaja i knura, spółdzielnie zbytu, Koło Gospodyń Wiejskich P. T. R. i Związek Celowy zakupu maszyn i narzędzi rolniczych. Największy czas, by Kółko posiadało aparat radjowy i przyrządy weterynaryjne. Prezes apeluje też do wszystkich starszych rolników, by synów i córki swe posyłali do Szkół Rolniczych i wspomina o kursach koresp. im. Staszica. Na tem kończy prezes swoje sprawozdanie, poczem sekretarz i skarbnik takowe uzupełniają. Po sprawdzeniu przez Komisję Rewizyjną ksiąg, zarząd otrzymuje jednomyślnie absolutorjum. W dowód zaufania ponownie wybrano dotychczasowy zarząd i to: prezesem p. L. Wiśniewskiego, wiceprezesem — p. Złotowskiego, sekr. p. Wł. Lotarskiego (p. Ryngwelski nie chciał przyjąć), skarbnikiem p. Seweryniaka, deleg. na Walne Zgr. P. T. R. p. Ryngwelskiego.

Pomimo, iż prezes w gorących słowach zachęca do zamówień na sztuczne nawozy, sprawa jednakże idzie bardzo opornie, a to z powodu katastrofalnego położenia rolnictwa. Po sprawdzeniu bibljoteki przystąpiono do wniosków i wolnych głosów, w których p. Seweryniak proponuje wspólny zakup maszyny do czyszczenia ziarna, zaś p.

Kowalski maszyny do wysiewu sztucznych nawozów. Prezes przyrzeka te dwa wnioski bliżej rozpatrzyć i na następnem zebraniu o tem zareferuje. Uchwalono też urządzić pierwszą zabawę zimową i to dnia 2 marca r. b. Na tem zakończono porządedk obrad i prezes, dziękując wszystkim za przybycie i zaufanie solwuje zebranie hasłem „Cześć Rolnictwu".

—:—

OKÓLNIKI.

Podaję do wiadomości nadesłane okólniki. W powyższych sprawach należy zwracać się do Instruktorjatau w godzinach urzędowych.

Instruktor Rolny P. T. R.

(—) **Malkiewicz.**

OKÓLNIK Nr. 4.

Do Instruktorjatów i Sekretarjatów Powiatowych P. T. R. Dotyczy zakładania sadów handlowych.

Według otrzymanych informacyj z Pom. Izby Rolniczej, komunikujemy, że sady wzorowo-handlowe zakłada Izba pod następującemi warunkami: drzewa otrzymują małorolni po cenie ulgowej, t. zn. 50 procent niżej cen szkółkowych, a ponieważ obecna cena szkółkowa wynosi 5 zł. za sztukę, zatem płacą zł. 2,50. Sady zakłada Izba na obszarze ½—1 ha, a ewtl. i większe. Wnioskodawca musi się zobowiązać do dostarczania furmanki na st. kol., tak do założenia sadu, jako i dalszych lustracji tegoż, oraz pielęgnowania sadu przez 5 lat, według wskazówek instruktora Pomorskiej Izby Rolniczej. Po przesłanem zestawieniu doboru drzew (odmian) wraz z rachunkiem, winien wnioskujący wpłacić najmniej ¼ wynoszącego rachunku, a na resztę dać weksel, który będzie mógł regulować w 3-ch miesięcznych spłatach do 31-go grudnia r. b. Zaznacza się, że akcja ta będzie prowadzona tylko do końca marca r. b., dlatego zainteresowani członkowie Kółek Rolniczych winni spieszyć z nadsyłaniem wniosków.

Dyrekcja P. T. R.

KOMUNIKAT Nr. 2.

Do Zarządów Kółek Rolniczych P. T. R. — dotyczy wycieczki rolniczej do Danji.

Projektujemy urządzenie tygodniowej wycieczki rolniczej do Danji, w czerwcu r. b. Koszt na osobę wyniesie do zł. 300. Cena ta obejmuje przejazd z Gdyni na statku „Gdańsk" Żeglugi Polskiej" z miejscem sypialnem podczas całego trwania wycieczki, wyżywienie w czasie przejazdu i pobytu zagranicą (uczestnicy mieszkać będą na statku), zbiorowy paszport zagraniczny i wizy oraz wydatki, związane z przejazdami i zwiedzaniem w Danji. W program wycieczki wejdzie zwiedzenie Duńskich Spółdzielni Rolniczych różnego rodzaju, jak mleczarskich, zbiornic jaj, rzeźni eksportowej trzody chlewnej, wzorowych ferm drobiowych, gospodarstw rolnych oraz miasta i portu Kopenhagi.

Ponieważ rychło musimy ustalić liczbę uczestników wycieczki, prosimy Zarządy Kółek Rolniczych o nadesłanie do Dyrekcji P. T. R. w Toruniu spisu imiennego chcących wziąć udział w wycieczce członków Kółek, niewiast oraz młodzieży. Bardzo pożądany jest udział w wycieczce młodzieży, która ukończyła szkoły rolnicze.

Termin nadsyłania zgłoszeń ustalony został do 15 lutego r. b., poczem będzie ogłoszony czas, w którym winna być dokonana wpłata pieniędzy i podane będą dalsze szczegóły programu i terminu wyjazdu wycieczki.

„A gdy się wiosna zacznie..."

Gdy natura budzi się po śnie zimowym i wszelki twór żywy do dalszego rozwoju się sposobi, następuje zarazem wyścig wzrostu w grupach roślin, które los rzucił przy sobie, by mogły cieszyć się ciepłem i światłem promienistem. Sycą się więc jak mogą, chwytając w swą zieleń gaz dwutlenku węgla i parę wodną i na owym szczególnym warsztacie zielonych liści budują zaczątki materji, zwolna zameiniające się w cukier, lub mączkę, które ludziom i zwierzętom za pokarm potem służą. Ale w tym rozpędzie twórczości nie na długo roślinom sił wystarcza, bo gdy zapasów przedzimowych energja się wyczerpie, a te korzonki, by tę energję wzmocnić, nie znajdą świeżej podniety, rozrost ich zostaje upośledzony, staje się nikły, albo zgoła ustaje. Jakże więc tę energję podniecić? Jak to m abyć ten czynnik, pobudzający rozwój roślin? Na to już dawno odpowiedź znaleziono. Zważywszy, że na ziemiach bujnych rozrost (czyli ów wyścig w rozwoju) jest o wiele szybszy, niż na ziemiach jałowych, zrozumiemy, że pokarm w ziemi zawarty owej pracy w szczególny sposób sprzyja. A dalej rzecz tę badając, doszli uczeni do stwierdzenia, że pewien gataunek pokarmu roślinnego specjalnie tę bujność wzmaga, a gatunkiem tym okazała się sól azotowa, która mieści się np. w gnojówce, a ze sztucznie sporządzanych materjałów np. w azotniaku. Dość podlać kawałek pola, zasianego np. żytem, kilkoma konewkami gnojówki, aby się przekonać, jak to ten azot roślinność podsyca, bo żyto zaraz ciemnieje i dostaje piór grubych i szerokich. I byłoby ślicznie, moglibyśmy i grosza nie wydać na nawóz kupny, gdybyśmy gnojówkę taą mieli pod dostatkiem, ale cóż poradzić, jak jej starcza zaledwie na jakiś zagonek warzywa, a tu chodzi o całe pole ozimin, którą po to zasiewamy, żeby to poczciwe słońce letnie jak najwięcej mąki nam przysporzyło. Nie damy podniety azotowej, to nie wykorzystamy ani ciepła, ani zielonego bujnego warsztatu, wytwarzającego ową mąkę. I tak bywa najczęściej, gdy rolnicy, nie licząc się z tym prawem natury, łudzą się nadzieją, że i bez tej abotowej podniety można uzyskać duże plony, albo też zadawalniają się niskim plonem, nie bacząc, że ich cała praca przy uprawie roli, zasiewie, kosztach nasienia i innych nakładach zamało się opłaca, bo to samo muszą wydać na te koszta uprawy, czy plon będzie niski, czy wysoki. Kto jednak już zrozumiał, czy też własnemi oczyma sprawdził, że podnieta azotowa ogromny wpływ wywiera, ten oziminy swoje z wiosną zawsze zasila azotem. Najodpowiedniejszym do tego celu jest nawóz — Saletra „Nitirofos", której na oziminy należy wysiać około 80 kg. na mórg. Pod zboża jare, okopowe, na łąkach i pastwiskach wczesną wiosną należy stosować przed siewem ziarna lub sadzeniem znany wszystkim rolnikom — azotniak. Kto nie próbował tego zasiłku przy wiosennych zasiewach, niech choć na niewielkich kawałkach pola azotniaku rozsieje, a przekona się naocznie, że wydane na ten nawóz pieniądze z lichwiarskim procentem odbierze w zwiększonym plonie .

Stef.